



KRONIKA CODZIENNA.

KRAKÓW. 17. LUTEGO 1825. W PONIEDZIAŁEK NR: 48.

WSPOMNIENIA OJCZYSTE.

*Roku 1669, Tatarzy Ukrainę pu-
stoszą.*

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

U nas w Krakowie, na 28000 ludności daleko wię-
cej zjedzono pączków w tłusty Czwartek, niż w War-
szawie, licząc do 150,000. — Tam bowiem, wykazał
Kuryer, 31,000, a tu same chłopcy uliczne, roznieśli
ich w garkach, po *Rynku i Kleparzu* pod czas targu z
50,000; — nielicząc w to sprzedanych po cukierniach. —
Chłopcy najmniej po 10 zjeść musi, płacąc za jeden po
groszu, aby mógł poczuć zapusty; a tak można 6,000,
śmiało i z dobrem sumieniem powiedzieć, — przeto
dwa razy więcej niż w Warszawie. —

ZMIANY POWIETRZA. (*Wczoraj; nie zimna, ale
ciepła było stopni 4.*) *Dziś, zimna stopień 1.* — *Po-
chmurno.* — *Wiatr północny.* — *Śnieg.* —

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

GRECYA. (*Z Semlina 24 Stycznia*) Listy z Bito-
glii do dnia 7. Stycznia dochodzące, zapewniają je-
dnomyślnie, że Grecy stoją pod Larissą, i że Odys-
seusz zbił Turków w wąwozach *Zitouni*. — Sławny ba-
sza *Omer Vrioni*, zginąć miał w jednej potyczce z
Grekami. — (*z Tryestu 26 Stycznia*) Według wiado-
mości z *Misolongi* z dnia 5 go, a z *Zante* z dnia 8 go

Stycznia, Grecy zatrudnieni są teraz w Morei, cywilną i wojenną organizacją. — W Albanii ucichła wojna. — Rząd angielski, zbiegłym Sulijotom do Celafonii, pomiędzy którymi znajduje się 2000 zdolnych do boju, pozwolił na koniec udać się do Morei, w pomoc swoim rodakom. — Pomiedzy 1 i 2 gim Stycznia odpłyneli do Morei. — Sprawy Greków, po wszystkich listach, opisywane są w najkorzystniejszym świetle. — Rozmaitych wojskowych przybyłych z Marsylii, rozdzielono pomiędzy nowe półki, aby je ćwiczyli w obrotach. —

FRANCYA. (z Paryża 1. Lutego) Wojsko, które rozpocznie kroki nieprzyjacielskie z Hiszpanją, dzielić się ma na trzy korpusy: *Wojskiem Pirene w*, dowodzić ma książę Raguzy; (Marszałek Marmont.) — *Wojskiem Arragonii*, książę Reggio; (Marszałek Oudinot), wojskiem zaś Nawarry, generał Lauriston; — pod najwyższym naczelnictwem, jak wiadomo, księcia Angoulême. — Lecz (mówi Gazeta berlińska) mianowanie tych trzech wsławionych wodzów, zdaje się znowu być niepewnym; skoro *Monitor*, (gazeta urzędowa paryzka) ogłosił już listę 16 generałów poruczników i 40 marszałków polowych; którzy w prawdzie z najdawniejszych i najznakomitszych rodzin francuzkich pochodzą; ale z nich żaden w ostatniej wojnie francuzkiej nie jest znany. [Patrz numer 45 *Kroniki*, w którym ci wszyscy generałowie są po imieniu wypisani. —]

Posel angielski miał u siebie d. 28. z. m. liczne i świetne zgromadzenie. Pomiedzy osobami znajdującymi się tamże, był książę *San Lorenzo*, posel hiszpański. Ma on jechać najprzód do Anglii, a zamtąd popłynąć do Hiszpanii. — Podobnież wielu Hiszpanów, bawiących dziś w Paryżu, uczynić postanowili. —

HISZPANIA. (Od granic 20 Stycznia.) Wielu oficerów gwardyi francuzkiej, przybyło do wojska obserwacyjnego. W Regencyi angielskiej zaszły nieporozumienia. Według jednych członkowie tego zgromadzenia zarzucają jedni drugim przyczynienie się do klęski wojska wiatry; według drugich, użycie pieniężnych źródeł, powodem było sprzeczki. Margrabia *Matafflorida*, zdaje się że wyszedł z swego urzędowania, gdyż półkownik *Alvarez de Toledo*, w piśmie swoim do dziennika *Chorągiew biała*, zowiego *Expresidentem* tej Regencyi. —